

Rada Fundacji:

Danuta Przywara - Przewodnicząca
Henryka Bochniarz
Janusz Grzelak
Ireneusz Cezary Kamiński
Hanna Machińska
Witolda Ewa Osiatyńska
Andrzej Rzepliński
Wojciech Sadurski
Miroslaw Wyrzykowski

Zarząd Fundacji:

Prezes: Maciej Nowicki
Wiceprezes: Piotr Kładoczny
Sekretarz: Małgorzata Szuleka
Skarbnik: Lenur Kerymov
Członkini: Aleksandra Iwanowska

Warszawa, 4 grudnia 2024 r.

495/2024/MPL

**Szanowny Pan
Dr hab. Adam Bodnar
Minister Sprawiedliwości**

Szanowny Panie Ministrze,

poniżej przesyłam uwagi Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (numer wykazu UD153).

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, co do zasady, pozytywnie ocenia przedłożoną nowelizację. Neguje ona znaczną większość złych zmian wprowadzonych do prawa karnego materialnego i procesowego w ostatnich latach. Szczególnie pozytywnie ocenić należy zmiany usuwające przejawy populizmu penalnego, gwarantującego rzetelność postępowania karnego, równość broni procesowej oraz wzmacniające gwarancje procesowe przynależne podejrzanym.

Wobec powyższego omawiane uwagi ograniczają się jedynie do wskazania obszarów, w których projektowane regulacje (lub ich brak) budzą uzasadnione wątpliwości HFPC.

Brak zmian w treści art. 10 § 2 k.k.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka negatywnie ocenia pozostawienie w Kodeksie karnym przepisów pozwalających na pociąganie dzieci poniżej 14 r. życia do odpowiedzialności karnej na zasadach przewidzianych dla sprawców dorosłych. Z informacji medialnych publikowanych przez serwis prawo.pl wynika, że zaproponowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego projekt zmian w Kodeksie karnym zawierał rozwiązania, które usuwały z porządku prawnego regulację art. 10 § 2a k.k.¹ Zgodnie z nią, nieletni, który po ukończeniu 14 lat, a przed ukończeniem 15 lat, dopuszcza się kwalifikowanej postaci zabójstwa może odpowiadać na zasadach określonych w Kodeksie karnym, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień jego rozwoju, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić jego resocjalizacji.

Z zaskoczeniem należy więc przyjąć treść przedłożonego projektu, która zmiany takiej nie zawiera. Uzasadnienie projektu nie daje przy tym żadnej odpowiedzi na pytanie o motyw, dla których rozwiązania sugerowane przez zespół ekspertów powołanych do zaprojektowania zmian w kodyfikacjach i ustawach okołokarnych nie znalazło się w finalnej treści przedłożonego projektu.

W ocenie HFPC w sytuacji, gdy uzasadnienie przedmiotowego projektu powołuje się na to, że opiera się on na zmianach przygotowanych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, regułą powinno być wskazanie tych zmian, które nie znalazły się w projekcie ustawy finalnie zaprezentowanym przez

¹ P. Rojek-Socha, 14-latek za zabójstwo nie będzie odpowiadać jak dorosły, prawo.pl.

Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i zasygnalizowanie tych zmian, które w projekcie ustawy znalazły się „niejako” obok przedłożenia przygotowanego przez Komisję Kodyfikacyjną. W obu wypadkach zasadnym wydaje się także, przynajmniej skrótowe, omówienie motywów, które zdecydowały o takim, a nie innym kształcie projektu. Taki standard stanowienia prawa wydaje się zasadnym z punktu widzenia rozkładu odpowiedzialności za tworzone prawo. Niewątpliwie sprzyja także transparentności procesu legislacyjnego.

Powracając do kwestii sposobu ukształtowania w Polsce minimalnego wieku odpowiedzialności karnej należy zauważyć, że przepis art. 10 § 2a k.k. jest typowym przykładem tzw. populizmu penalnego. Jego uchwalenie miało wprost związek z przypadkiem dokonania zabójstwa przez 14-letniego chłopca. Uzasadniający tę zmianę w prasie bulwarowej wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł opisywał szczegóły zdarzenia, wskazując m.in., że „[k]ara ma odstraszać. Sześć lat poprawczaka to nieadekwatna kara za bestialskie zabójstwo z zimną krwią, wszyscy czujemy, że jest niesprawiedliwa. Społeczeństwo musi być chronione przed takimi czynami”².

Wypowiedź ta jasno pokazuje, że wprowadzenie omawianej regulacji było wyłącznie próbą gry na emocjach społecznych ukierunkowaną na zdobycie korzyści o charakterze politycznym, niepodpartą jakimkolwiek uzasadnieniem naukowym. Brak wycofania się z przedmiotowych zmian należy interpretować jako akceptację takiego sposobu stanowienia prawa i skutków, jakie za sobą ono niesie. Jest to bowiem proste zaproszenie kolejnych ciał ustawodawczych do mocniejszego otwarcia drzwi dla wprowadzania wyjątków w zakresie minimalnego wieku odpowiedzialności karnej. Działania te ukierunkowane będą zapewne na dalsze obniżanie granicy wieku odpowiedzialności karnej oraz poszerzanie katalogu przestępstw, które w ramach wyjątkowych okoliczności mogą być rozpoznawane na zasadach przewidzianych dla dorosłych. Wystarczy, że w którymś momencie dojdzie do zdarzenia wywołującego silne publiczne emocje, powodujące powstawanie pytań o to, dlaczego sprawcy w takim wieku nie są karani jak dorośli.

W ocenie HFPC wszelkie zmiany w zakresie minimalnego wieku odpowiedzialności karnej powinny mieć uzasadnione naukowe i powinny być silnie powiązane z kwestią możliwości rozpoznania znaczenia swojego czynu czy pokierowania swoim zachowaniem przez dzieci. W toku procesu legislacyjnego modyfikującego w 2022 r. treść art. 10 § 2a k.k. projektodawcy nie przedstawili jakichkolwiek dowodów naukowych, które uzasadniałyby taką zmianę. Trudno za taki dowód uznać fragmentarycznie omówioną ekspertyzę pochodzącą od osoby wykonującej zawód lekarza. Działanie takie należy raczej uznać za próbę dorobienia naukowego uzasadnienia do zmian mających wyłącznie populistyczny rodowód.

Tego rodzaju populistyczne podejście nie dostrzega zwykle także zewnętrznych przyczyn zachowania dziecka, związanych z nieodpowiednim otoczeniem rodzinnym, środowiskowym czy nieodpowiednim wywiązywaniem się ze swoich zadań przez szkołę. W obszarach tych od lat dostrzegalna jest polityka reagowania na sytuację dziecka dopiero w sytuacjach, w których zaniechania doprowadzą do tragicznych zdarzeń. Z punktu widzenia polityk publicznych należałoby oczekiwać dokonania w tym zakresie określonych zmian wspierających wychowawczą rolę szkoły oraz rodziny, a następnie dopiero zastanawiania się, czy granica 15 r. życia w przypadku niektórych kategorii przestępstw jest odpowiednia.

W kontekście minimalnego wieku odpowiedzialności należy także zwrócić uwagę na rekomendacje Komitetu Praw Dziecka. Komitet wskazuje w nich na dowody naukowe, z których wynika, że rozwój

² B. Czuma, 4-latek zamordował ciężarną 13-latkę. Kara, którą otrzymał, oburzyła ludzi. Ministerstwo reaguje. Będą zmiany w kodeksie karnym, Fakt.pl.

mózgów nastolatków następuje przez dłuższy czas, w tym nawet po okresie dojrzewania, wpływając na decyzje podejmowane przez dzieci w tym wieku. Stąd w swoich rekomendacjach Komitet pochwala wszystkie te państwa, które ustanawiają wyższe granice minimalnego wieku odpowiedzialności karnej i wzywa Państwa – Strony do nieobniżania tych granic w żadnym wypadku³.

Co więcej, wypowiadając się na ten temat Komitet zwraca uwagę, że polityka budowania wyjątków od minimalnego wieku odpowiedzialności karnej budzi wątpliwości pod względem zgodności z Konwencją⁴. „Takie praktyki są zwykle tworzone w odpowiedzi na presję społeczną i nie opierają się na racjonalnym zrozumieniu rozwoju dzieci”⁵. Komitet zaleca przy tym, aby Państwa-Strony Konwencji odstąpiły od takiego podejścia, ustalając jeden standardowy wiek, poniżej którego dzieci nie mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej, bez wyjątku. W tym kontekście Komitet Praw Dziecka podkreśla, że systemy, w których występują dwa rodzaje minimalnego wieku odpowiedzialności generalnej, wbrew założeniom ich twórców, nie sprzyjają indywidualnej ocenie dziecka, lecz pozostawiają zbyt duży margines oceny sądowi prowadzącemu sprawę. Skutkuje to dyskryminacją niektórych dzieci⁶. Tylko część z nich ma bowiem szansę na skorzystanie z systemu wsparcia resocjalizacyjnego. Część trafia zaś do instytucji o charakterze penitencjarnym, bez jakiegokolwiek efektywnej szansy na resocjalizację.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że decyzja o pociągnięciu dziecka do odpowiedzialności karnej zwykle zostaje podjęta w sprawach o charakterze publicznym, które są powszechnie dyskutowane. Podejmujący ją sąd, a także wypowiadający się w tej materii biegli sędziwi mogą być poddani presji skierowania sprawy do sądownictwa karnego dla dorosłych. W takich warunkach trudno o zachowanie należytego obiektywizmu.

Podejmowanie takiej decyzji przez sąd rodzinny musi budzić także uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia konwencyjnej zasady dobra dziecka. Skoro bowiem Państwa – Strony Konwencji o Prawach Dziecka zobowiązały się we wszystkich działaniach dotyczących dzieci podejmowanych przez sądy i władze administracyjne w najlepszy sposób zabezpieczyć interesy dziecka, to jak mogą jednocześnie kierować sprawy tych dzieci do wymiaru sprawiedliwości w sprawach dorosłych? Trudno uznać, że takie wyłączenie części nieletnich z możliwości uzyskania intensywnych oddziaływań resocjalizacyjno-wychowawczych w placówkach takich jak zakład poprawczy czy okręgowy ośrodek wychowawczy będzie odpowiadało zasadzie dobra dziecka.

Dlatego też, zdaniem HFPC, brak wycofania się ustawodawcy z populistycznych zmian w treści art. 10 k.k. w istocie utwierdzał będzie fakt naruszania przez Polskę Konwencji o Prawach Dziecka. Jej artykuł 40 zobowiązuje Państwa-Strony Konwencji do takiego traktowania dziecka podejrzanego o naruszenie prawa karnego, które sprzyjać będzie jego poczuciu wartości i godności oraz umacniać w nim poszanowanie podstawowych praw i wolności innych osób. Zgodnie z tym przepisem traktowanie to powinno uwzględniać wiek dziecka i celowość sprzyjania jego reintegracji dla podjęcia przez nie konstruktywnej roli w społeczeństwie. Podobne standardy znaleźć można w dokumentach Rady Europy⁷. Polityka obniżania minimalnego wieku odpowiedzialności karnej oraz budowania

³ Komitet Praw Dziecka, [General comment No. 24 \(2019\) on children’s rights in the child justice system](#), CRC/C/GC/24, pkt 22

⁴ Komitet Praw Dziecka, [General comment No. 24 \(2019\) on children’s rights in the child justice system](#), CRC/C/GC/24, pkt 22

⁵ Komitet Praw Dziecka, [General comment No. 24 \(2019\) on children’s rights in the child justice system](#), CRC/C/GC/24, pkt 25

⁶ Komitet Praw Dziecka, [General comment No. 24 \(2019\) on children’s rights in the child justice system](#), CRC/C/GC/24, pkt 26.

⁷ Rada Europy, [Guidelines of the Committee of Ministers of the Council of Europe on child friendly justice](#).

i utrzymywania w tym zakresie wyjątków takiemu traktowaniu nie służy. Nie sposób uznać, że rzeczywistość sądu karnego, nie mającego doświadczenia w pracy z tak młodymi osobami, może stanowić realną przestrzeń do poprawy ich sytuacji. Podobnie traktować należy realia systemu penitencjarnego, który ukierunkowany jest przede wszystkim na izolację sprawców przestępstw. Trudno mówić o jakiegokolwiek szansie na reintegrację nieletnich w warunkach instytucji totalnej, jakimi są zakłady karne i areszty śledcze.

HFPC zwraca także uwagę, że obniżenie przez ustawodawcę minimalnego wieku odpowiedzialności karnej powinno pociągać za sobą odpowiednie dostosowanie systemu wymiaru sprawiedliwości do potrzeb odpowiadających w ten sposób dzieci. Sam fakt kierowania spraw nieletnich do systemu odpowiedzialności dla sprawców dorosłych nie zwalnia bowiem ustawodawcy do dostosowania tego systemu do potrzeb takich osób. Punktem odniesienia do wymogów, jakie w tym zakresie powinny być spełnione przez polski system odpowiedzialności karnej w sprawach nieletnich mogą być standardy opisane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w *sprawach V. p. Zjednoczonemu Królestwu*⁸, *T. p. Zjednoczonemu Królestwu*⁹ oraz *S.C. p. Zjednoczonemu Królestwu*¹⁰. ETPC zwrócił w nich uwagę m.in. na potrzebę rozpoznawania spraw dzieci przez wyspecjalizowane sądy, podejmowania działań mających na celu wyjaśnienie nieletnim podsądnym procedury sądowej, uprzedniego osławiania ich z salą sądową, wyłączenia jawności procedowania, skrócenia czasu rozpoznawania sprawy, umożliwienia efektywnego śledzenia wypowiedzi świadków, a także przedstawienia własnej wersji wydarzeń czy okoliczności, które mogą świadczyć na korzyść nieletnich podsądnych. Biorąc pod uwagę rzeczywistość polskiego wymiaru sprawiedliwości można mieć uzasadnione wątpliwości, na ile odpowiada on standardom *child-friendly justice*, nawet jeśli niektóre z omawianych kwestii są odzwierciedlone w przepisach Kodeksu postępowania karnego.

Wysokość sankcji karnych

Drugim z elementów przedmiotowego projektu, który budzi wątpliwości HFPC jest kwestia zaniechania zmian sankcji karnych dotyczących poszczególnych typów przestępstw pod kątem ich zasadności oraz spójności systemowej. Jest to zaskakujące zważywszy na fakt, że w przedstawionym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego projekcie zmian w Kodeksie karnym znalazła się cała grupa zmian dostosowująca sankcje karne za poszczególne przestępstwa do aksjologii Kodeksu karnego, uwzględniając konieczność zachowania racjonalności poszczególnych z nich, uwzględnienie zróżnicowania pod kątem poszczególnych przedmiotów ochrony oraz dostosowania wysokości sankcji karnej do realnej surowości kary pozbawienia wolności. Trafnie w tym kontekście Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego zwracała uwagę na ryzyka, jakie wiążą się z dokonaniem w 2022 r. mechanicznym podwyższeniem sankcji ujętych w przepisach Kodeksu karnego. W tym kontekście wskazywała na ryzyko pojawienia się efektu odwrotnego od zamierzonego, przejawiającego się w częstszym sięganiu przez sądy po instrument nadzwyczajnego łagodzenia kary czy wykształcenie się zjawiska interpretacyjnego zawężania znamion danego typu czynu zabronionego¹¹.

Efektom inercji Ministerstwa Sprawiedliwości jest więc brak uwzględniania w treści projektowanej nowelizacji choć części ze zmian postulowanych w tym obszarze przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego. Komisja proponowała m.in. urealnienie sankcji za przestępstwa przeciwko mieniu.

Zmiany przygotowane przez Komisję niosły także możliwość usunięcia części z regulacji, które wchodziły w sprzeczność z przepisami części ogólnej Kodeksu karnego. Sztandarowym typem takiej

⁸ Wyrok ETPC z 16.12.1999 r. w sprawie V. p. Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 24888/94.

⁹ Wyrok ETPC z 16.12.1999 r. w sprawie T. p. Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 24724/94.

¹⁰ Wyrok ETPC z 15.06.2004 r. w sprawie S.C. p. Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 60958/00.

¹¹ Uzasadnienie projektu zmian przedstawionych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego (niepubl.).

zmiany mogłoby być usunięcie treści art. 178 § 1a k.k., który tworzył typy kwalifikowane przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego, prowadząc do powstania w polskim Kodeksie karnym „zbrodni nieumyślnej”.

Przyjęte w 2022 r. zmiany to także istotne zagrożenie dla polskiego systemu penitencjarnego. Stąd istotnym elementem naprawy tego stanu rzeczy powinno być urealnienie groźących sankcji za poszczególne typy przestępstw. Tylko takie działanie doprowadzi do sytuacji, w której polskie jednostki penitencjarne w ciągu nadchodzącej dekady nie będą się mierzyć ponownie z sytuacją, w której liczba osadzonych przekroczy dostępną dla nich liczbę miejsc.

W ocenie HFPC Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z 2022 r. trafnie określał granice sankcji karnych i zdecydowanie nie wymagał w tym zakresie zmian. Nie oznacza to oczywiście możliwości dokonywania punktowych zmian odnoszących się do zagrożenia karą oraz podejmowania decyzji o kryminalizowaniu nowych rodzajów czynów zabronionych, np. odnoszących się do bezpieczeństwa w komunikacji.

Zmiany w obrębie Kodeksu postępowania karnego

Tak jak w przypadku zmian odnoszących się do Kodeksu karnego, zdecydowana większość zmian przedstawionych w odniesieniu do Kodeksu postępowania karnego musi być oceniona pozytywnie. Szczególnie pozytywnie ocenić należy zmiany odnoszące się do kwestii zapewnienia podejrzanemu dostępu do pomocy obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem w sprawie, a także uregulowanie konsekwencji sytuacji, w której pomoc ta nie będzie świadczona.

Formularz uzasadnień wyroków

Projekt modyfikuje treść art. 99a k.p.k. odnoszącego się do obowiązku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia na urzędowym formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Obowiązek ten, już na etapie postępowania prawodawczego, spotkał się ze zdecydowaną krytyką ze strony opiniujących podmiotów. W uwagach do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Sąd Najwyższy wskazywał m.in. na hermetyczność wzoru uzasadnień, zawężanie zakresu realizacji normy wynikającej z treści art. 424 k.p.k. oraz utrudnienie dla przeprowadzenia merytorycznej kontroli wyroku¹².

Już po wprowadzeniu obowiązkowych uzasadnień spotkały się one ze zdecydowaną krytyką sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego. Sądy te zwracały uwagę, że nie zawsze sporządzenie uzasadnienia na urzędowym formularzu pozwala na spełnienie funkcji, jakie powinno pełnić uzasadnienie orzeczenia. Mianowicie nie wyjaśnia stronom motywów, którymi kierował się sąd *meriti* wydając orzeczenie określonej treści¹³. Utrudnia to kontrolę takiego orzeczenia zarówno z pozycji stron procesowych, jak i sądu *ad quem*. W innych orzeczeniach zwrócono zaś uwagę, że w przypadkach spraw wieloosobowych czy wielowątkowych, „sporządzone uzasadnień w formie formularzy (...) nie daje w realiach niektórych spraw właściwego instrumentarium procesowego dla zrealizowania standardu prawa do rzetelnego procesu”¹⁴. Oceniając rozwiązanie z art. 99a k.p.k. sądy odwoływały się także do potrzeby budowania za pomocą uzasadnienia orzeczenia autorytetu

¹² Uwagi Sądu Najwyższego do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania, Warszawa, 14.11.2019 r.

¹³ Wyrok SA w Katowicach z 17.09.2020 r., II AKa 165/20, Biul.SAKa 2021, nr 1, poz. 14.

¹⁴ Wyrok SA we Wrocławiu z 30.06.2022 r., II AKa 267/21, LEX nr 3398657.

wymiaru sprawiedliwości i kształtowania zewnętrznego przekonania o społecznej doniosłości wydanego rozstrzygnięcia¹⁵.

Wydaje się, że konstrukcja formularzy przyniosła także określone trudności samym sądom. A. Franczyk w tym kontekście wskazuje na toporność przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania i narosłe w tym kontekście problemy praktyczne związane chociażby z edycją tekstu czy rozumieniem poszczególnych rubryk formularza¹⁶. Dowodem na tę ostatnią kwestię jest pojawienie się na rynku wydawniczym monografii poświęconej wyłącznie wypełnianiu formularza uzasadnień¹⁷.

Dodatkowo, paradoksem omawianego rozwiązania jest to, że znacznie zwiększa ona fizyczną objętość uzasadnienia, poprzez konieczność wydrukowania całego formularza, z którego spora część to po prostu puste pola tabeli i nagłówki¹⁸. Na to nakłada się kwestia prezentacji tekstu w tabeli, który siłą rzeczy, z racji tego, że jest faktycznie ujęty w tabelę, musi być wpisywany mniejszą czcionką. Jest przez to trudniej czytelny dla odbiorców, zwłaszcza dla osób starszych oraz osób z niepełnosprawnościami.

Projektodawcy jedynie częściowo odpowiadają na tę krytykę. Zdecydowali się bowiem pozostawić w systemie prawa karnego procesowego możliwość sporządzania uzasadnień na urzędowym formularzu. Oznaczać to będzie, że to od sądu orzekającego w sprawie będzie zależał wybór formy sporządzenia uzasadnienia. W świetle omawianej regulacji uzasadnienia wydawane przez sąd w sposób klasyczny oraz z użyciem urzędowego formularza będą miały tożsamy, równoprawny charakter.

HFPC krytycznie ocenia tę zmianę. Po pierwsze, utrzymuje ona w systemie prawnym instytucję urzędowego formularza uzasadnień, która, w największym skrócie, nie gwarantuje tego, że uzasadnienie orzeczenia spełniać będzie wymogi rzetelności postępowania. Mając na uwadze krytykę wyrażoną w przywołanych wyżej orzeczeniach sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego, należałoby, zdaniem HFPC, zlikwidować możliwość wyboru przez sądy tej formy uzasadnienia albo znacznie ją ograniczyć. W przypadku wybrania tej drugiej opcji, w ocenie Fundacji, swoboda sądu w zakresie wyboru formy uzasadnienia nie powinna być, jak to proponuje projektodawca, niczym nieograniczona. Przeciwnie taka forma sporządzenia uzasadnienia wyroku powinna być możliwa wyłącznie w sprawach nieskomplikowanych w ujęciu przedmiotowym i podmiotowym. Samo ograniczenie w tym zakresie powinno zaś wynikać z przepisów Kodeksu a nie orzecznictwa sądów.

Sposób dokumentowania czynności przesłuchania

Projekt modyfikuje treść art. 147 § 2a k.p.k., poprzez wprowadzenie obowiązku rejestrowania przy użyciu urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk przesłuchania podejrzanego, który nie ukończył 18 r. życia. HFPC pozytywnie ocenia omawianą zmianę, jako wyraz zagwarantowania zgodności polskiego porządku prawnego z regulacjami Dyrektywy 2016/800, a konkretnie z jej art. 9.

W ocenie HFPC, organy ścigania powinny być także zobligowane do rejestrowania przesłuchań podejrzanych prowadzonych bez obecności obrońcy. W ocenie HFPC rozwiązanie takie jest konieczne z uwagi na ochronę innych niż nieletni uczestników postępowań karnych, w tym w szczególności osób, które nie są w stanie prawidłowo rozpoznać znaczenia tego postępowania ani zgłaszanych w nim

¹⁵ Wyrok SA w Gdańsku z 17.06.2020 r., II AKa 64/20, LEX nr 3055805.

¹⁶ A. Franczyk, Formularze uzasadnień wyroków - czas najwyższy się z nimi pożegnać!, e-Palestra 2024, nr 54

¹⁷ D. Drajewicz, P. Gensikowski, Stosowanie formularzy uzasadnień wyroków w postępowaniu karnym przed sądem I instancji oraz w postępowaniu odwoławczym. Komentarz praktyczny wraz z formularzami uzasadnień i orzecznictwem, Warszawa 2020.

¹⁸ Zob. także S. Kowalski, H. Paluszkiwicz, Odmowa sporządzenia uzasadnienia na formularzu. Glosa do wyroku SN z dnia 11.08.2020 r., I KA 1/20, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 5.

depozycji, np. osób z niepełnosprawnością intelektualną. Doświadczenia HFPC związane z pomocą prawną świadczoną osobom, które padły ofiarą pomyłki sądowej wskazują, że osoby takie są szczególnie narażone na stanie się ofiarą pomyłki sądowej. Bywa, że podstawą dowodową ich skazania są jedynie wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego bez obecności obrońcy¹⁹. W ocenie HFPC obowiązek nagrywania takich przesłuchań, prowadzonych bez obecności obrońcy, byłby istotnym uzupełnieniem protokołu przesłuchania, tworząc perspektywę do bardziej szczegółowej oceny umieszczonych w nim depozycji.

Rozwiązanie to jest tym bardziej istotne, gdy zauważy się, że projektodawcy w dalszym ciągu pozostawia organom procesowym furtki proceduralne umożliwiające im prowadzenie czynności dowodowych bez obecności obrońcy. Takie sytuacje, w myśl procedowanego projektu, będą możliwe w sytuacjach, w których podejrzany nie zażąda udziału obrońcy w przesłuchaniu, zrezygnuje z jego udziału, a także, gdy obrońca podejrzanego nie będzie w stanie stawić się w odpowiednim miejscu i czasie na przesłuchanie podejrzanego. Podobnie sytuacja będzie się miała z przesłuchaniami prowadzonymi na podstawie projektowanego art. 301 § 8 k.p.k., który pozwala organom procesowym niezwłocznie przystąpić do przesłuchania podejrzanego, bez czekania na obecność obrońcy. Taka możliwość uruchomi się w wypadkach uzasadnionych zapobiegnięciem zagrożenia dla życia, zdrowia lub wolności osoby oraz ze względu na ważny interes śledztwa lub dochodzenia.

Zwłaszcza to ostatnie rozwiązanie niesie w sobie istotny potencjał do ograniczenia głównego założenia omawianych rozwiązań, a mianowicie zapewnienia podejrzanym dostępu do pomocy obrońcy w trakcie przesłuchania przez policję. Istnieje bowiem znaczne ryzyko, że rozwiązanie to posłuży do odwrócenia reguły ujętej w treści art. 301 § 1 k.p.k., zgodnie z którą każdy podejrzany powinien być przesłuchiwany w obecności obrońcy, o ile tylko podejrzany tego zażąda. Treściowa pojemność przesłanki związanej z „ważnym interesem śledztwa lub dochodzenia” może skutkować sytuacjami, w których będzie ona powoływana w sposób nieuzasadniony albo wręcz celowo używana po to, aby przesłuchać podejrzanego bez obecności obrońcy.

Sytuacji w tym zakresie może nie uratować zakaz dowodowy ujęty w projektowanej treści art. 171 § 1 pkt 7 k.p.k., zgodnie z którym wyjaśnienia uzyskane z naruszeniem treści art. 301 § 1 – 9 k.p.k. nie będą mogły stanowić dowodu. Finalnie może się bowiem okazać, że sądy, stojąc przed wyborem eliminacji z materiału dowodowego istotnych jego elementów, zawierających np. przyznanie się do winy podejrzanego, będą liberalnie podchodzić do interpretacji pojęcia „ważnego interesu śledztwa lub dochodzenia” doszukując się w okolicznościach danej sprawy elementów usprawiedliwiających zastosowanie tego wyjątku. Będą to robić tylko i wyłącznie po to, aby nie być zmuszonym do pominięcia istotnego materiału dowodowego zgromadzonego z naruszeniem treści art. 301 k.p.k.

Dlatego też projektodawcy powinni rozważyć wprowadzenie na tę okoliczność zabezpieczeń, przynajmniej w postaci wymogu rejestrowania czynności przesłuchania w takich wypadkach za pomocą urządzeń audio-wideo. Na wstępie rozwiązanie to mogłoby objąć jedynie zbrodnie albo wybrane zbrodnie (np. przestępstwo zabójstwa). Rozróżnienie standardu proceduralnego w tym względzie mogłoby być uzasadnione surowością kary grożącej podejrzanemu w przypadku takich przestępstw, a także powiązaną z nimi presją ciężącą na funkcjonariuszach organów ścigania, związaną chociażby z presją statystyczną oraz szczególną atencją mediów. Należy także podkreślić, że wymóg taki byłby istotną barierą w zakresie przeciwdziałania pojawianiu się tortur, nieludzkiego i

¹⁹ Postanowienie SN z 23.06.2016 r., II KK 39/16, LEX nr 2080524.

ponizającego traktowaniu podejrzanych. Mimo usilnych starań zachowania te w dalszym ciągu pojawiają się w praktyce działania polskich organów ścigania.

Dowody uzyskane w sposób sprzeczny z prawem

HFPC pozytywnie ocenia zmiany w obrębie art. 168a k.p.k. regulującego kwestię korzystania przez organy ścigania z dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem. Projekt zakłada w tym względzie wycofanie się z rozwiązań, które niejako próbowały zmuszać organy procesowe do korzystania z dowodów uzyskanych przez dokonanie czynu zabronionego. Rozwiązanie to spotkało się słusznie z bardzo krytycznym podejściem sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego, które starały się w swoim orzecznictwie niejako odwrócić regułę przyjętą przez ustawodawcę.

Projekt powraca w tym kontekście do rozwiązań wprowadzonych do polskiego porządku prawnego w lipcu 2015 r. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 168a k.p.k. niedopuszczalne będzie przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego. Wydaje się, że omawiana regulacja, poprzez odwołanie jedynie do dowodów uzyskanych do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego, słusznie równoważy zderzające się wartości w postaci ochrony konstytucyjnej zasady legalizmu działania władz publicznych, ochrony prywatności osób indywidualnych oraz rzetelności postępowania.

Można mieć jednak wątpliwości, czy omawiana regulacja nie powinna się również odwoływać do konkluzji wyroku ETPC w sprawie *Ćwik p. Polsce*²⁰. W orzeczeniu tym ETPC uznał za naruszenie art. 6 Konwencji skazanie skarżącego na podstawie materiału dowodowego zarejestrowanego w trakcie tortur dokonywanych przez osoby inne niż funkcjonariusze państwa. W myśl projektowanej regulacji dowód uzyskany w ten sposób byłby uznany za dopuszczalny jako uzyskany dla innych celów niż postępowanie karne. Co prawda, dyskwalifikacja takiego dowodu możliwa byłaby na podstawie art. 170 ust. 1 pkt 1 k.p.k., ze względu na jego niedopuszczalność w płaszczyźnie konstytucyjnej czy konwencyjnej. Podobny wniosek można jednak wysnuć również w kontekście zakazu, który projektodawca zamierza ustanowić w treści art. 168a k.p.k. Stąd wzbogacenie regulacji art. 168a k.p.k. o konkluzje wynikające z orzeczenia *Ćwik p. Polsce* wydaje się uzasadnione. Tak istotna dla prawa dowodowego materia nie powinna zależeć wyłącznie od świadomości i wiedzy sądów rozpoznających sprawę.

Podstawy stosowania tymczasowego aresztowania

HFPC, co do zasady, pozytywnie ocenia projektowane zmiany w zakresie tymczasowego aresztowania, które ukierunkowane są na ograniczenie możliwości stosowania tego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Zdaniem HFPC środek ten, zgodnie z zasadą *ultima ratio* pozbawienia wolności, powinien być używany jedynie w ostateczności. Niemniej, mimo kategoriernego brzmienia obecnej regulacji Kodeksu postępowania karnego oraz standardów wynikających z orzecznictwa ETPC, praktyka wykorzystania tymczasowego aresztowania przez polskie sądy wciąż budzi wątpliwości, prowadząc do nadużywania tego środka. Stąd omawiane zmiany ocenić należy jako krok w odpowiednim kierunku, dającym nadzieję na zmniejszenie skali stosowania tego środka zapobiegawczego.

Względem omawianej regulacji można mieć jednak dwa zasadnicze zastrzeżenia. Po pierwsze regulacja ta jedynie częściowo odpowiada na problem automatycznego doszukiwania się ryzyka ucieczki lub obawy ukrycia się podejrzanego, który nie ma stałego miejsca pobytu. Z badań Helsińskiej

²⁰ Wyrok ETPC z 5.11.2020 r. w sprawie *Ćwik p. Polsce*, skarga nr 31454/10.

Fundacji Praw Człowieka wynika²¹, że fakt braku stałego miejsca pobytu stanowi jedną z głównych okoliczności uznawanych przez sądy za okoliczność wskazującą na ryzyko ucieczki lub ukrycia się podejrzanego. W efekcie sądy uznają, że w przypadku podejrzanych, którzy nie mają miejsca stałego pobytu niejako automatycznie zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia. Skutkuje to nadreprezentacją w grupie osób tymczasowo aresztowanych na podstawie art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. osób w kryzysie bezdomności oraz cudzoziemców. Efektem tego stanu rzeczy jest stale zwiększająca się liczba cudzoziemców tymczasowo aresztowanych w polskich jednostkach penitencjarnych²². Dlatego też HFPC postuluje usunięcie z treści art. 258 par. 1 k.p.k. wyrażenia „albo nie ma on w kraju miejsca stałego pobytu”.

Zaproponowana zmiana nie idzie jednak tak daleko. Zakłada jedynie usunięcia z wyrażenia „nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu” zwrotu „w kraju” pozostawiając brak stałego miejsca pobytu jako element uzasadniający wystąpienia ryzyka ucieczki lub ukrycia się podejrzanego. Na tym tle można domniemywać, że zmiana ta zasadniczo nie przyniesie jakościowych korzyści. W ocenie HFPC samo oparcie tymczasowego aresztowania o przesłanki uzasadnionej obawy ucieczki lub uzasadnionej obawy ukrycia się oskarżonego pozwoli organom procesowym zabezpieczyć prawidłowy tok postępowania, pozostawiając im znaczną swobodę w interpretacji tych przesłanek. Jednocześnie w dalszym ciągu możliwe będzie ocenianie zaistnienia tych przesłanek w perspektywie braku miejsca stałego pobytu podejrzanego. Okoliczność ta może bowiem być, w świetle realiów danej sprawy, elementem, który powinien przesądzić o zaistnieniu ryzyka utrudniania w taki sposób postępowania karnego skutkując zasadnością wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Nie oznacza to jednak, że zawsze ryzyko ucieczki lub ukrycia się podejrzanego powinno być budowane wyłącznie w oparciu o te okoliczności.

Niewątpliwą konsekwencją usunięcia z treści art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. odwołania do braku miejsca stałego pobytu mogłoby być natomiast ograniczenie ryzyka automatycznego traktowania każdej sprawy, w której podejrzany nie ma stałego miejsca pobytu jako sprawy, w której zachodzi ryzyko ucieczki lub ukrycia się podejrzanego. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że wyrażona w art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłanka odwołująca się do bezprawnego utrudniania postępowania pozbawiona jest takiego doprecyzowania. Zabieg taki zmusza organy ścigania oraz sąd stosujący tymczasowe aresztowanie do każdorazowego wykazywania okoliczności, które ich zdaniem świadczą o ryzyku bezprawnego utrudniania postępowania i interpretowania ich przez pryzmat prawidłowego toku postępowania przygotowawczego.

Równie duże wątpliwości wzbudza także decyzja projektodawców w zakresie zmian w treści art. 258 § 2 k.p.k. Przedłożona w tym kontekście zmiana nie niesie jakościowej zmiany w zakresie brzmienia omawianej przesłanki. Podnosi co prawda z 8 do 10 lat granicę grożącej podejrzanemu kary, która może uzasadniać w konkretnej sprawie zaistnienie względem podejrzanego ryzyka ucieczki lub ukrycia się. Niemniej, wydaje się, że zmiana ta ma przede wszystkim charakter dostosowawczy i bezpośrednio jest powiązana z obserwowaną w ostatnich latach inflacją kodeksowych zagrożeń karą. W sytuacji gdy zdecydowana większość poważnych przestępstw przekroczyła granicę zagrożenia karą w postaci 10 lat pozbawienia wolności, pozostawienie przez ustawodawcę w dalszym ciągu granicy 8 lat byłoby nieracjonalne.

Niemniej prawdziwy problem z nowym brzmieniem treści art. 258 § 2 k.p.k. powiązany jest przede wszystkim z tym, że w dalszym ciągu treść tego przepisu pozwala na odczytywanie ryzyka utrudniania

²¹ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Ryzyko ucieczki i ukrycia się podejrzanego jako podstawa stosowania tymczasowego aresztowania. Raport z badań Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Warszawa 2023.

²² Zob. Służba Więzienna, Statystyki miesięczne Służby Więziennej w latach 2014-2023.

postępowania w kontekście kodeksowego zagrożenia karą, a nie realnego wymiaru kary, który może spotkać oskarżonego. Z badań HFPC wynika, że w około 20% badanych spraw, w których pojawiła się podstawa stosowania tymczasowego aresztowania w postaci art. 258 § 2 k.p.k. sądy odwoływały się do ryzyka zagrożenia karą jedynie przez pryzmat kodeksowego zagrożenia, a nie realnych okoliczności świadczących o tym, że w danej sprawie faktycznie zostanie orzeczona surowa kara²³. Efektem takiego podejścia jest stosowanie tymczasowego aresztowania w sprawach o charakterze błahym, w którym prawidłowy tok postępowania w ogóle nie był zagrożony albo w sprawach, których mógłby być zabezpieczony za pomocą innych środków zapobiegawczych.

Należy przy tym jednak zauważyć, że pewnym zabezpieczeniem dla długotrwałego stosowania środków zapobiegawczych w takich sprawach będzie treść projektowanego art. 263 § 4c, który zminimalizuje ryzyko długotrwałego stosowania tymczasowego aresztowania wyłącznie na podstawie zagrożenia surową karą. Otwartym pozostaje pytanie, czy sądy, mając na uwadze to ograniczenie, nie zaczną częściej stosować tymczasowego aresztowania w oparciu o treść art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. i wystawionych tam przesłanek obawy ucieczki lub ukrycia się, wskazując surowość kary jako jeden z elementów uzasadniających obawę ukrycia się lub ucieczki podejrzanego. Scenariusz taki nie jest nieprawdopodobny zważywszy na to, że już obecnie w praktyce orzeczniczej znaleźć można orzeczenia, w których ryzyko ucieczki lub ukrycia się podejrzanego jest uzasadniane w ten sposób. Jest to tym bardziej możliwe, że projektowany art. 263 § 4c nie odnosi się wprost do ryzyka ucieczki kreowanego w oparciu o grożącą podejrzanemu surową karą, ale odwołuje się do tymczasowego aresztowania stosowanego na podstawie art. 258 § 2 k.p.k.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

Dr Piotr Kładoczny

Wiceprezes Zarządu

²³ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Ryzyko ucieczki i ukrycia się podejrzanego jako podstawa stosowania tymczasowego aresztowania. Raport z badań Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Warszawa 2023.